



Problemy Katolickiego Domu Kultury

2015-11-18

- To miejsce założyliśmy kilkanaście lat temu, nie mając nic, wszystkie sprzęty, zabawki i meble wzięliśmy z domów, ten Dom Kultury jest jak nasze dziecko. Dlatego tak mocno nas boli, że możemy je stracić - mówiła dyrektorka Katolickiego Domu Kultury im. ks. kard. A.S. Sapiehy. O trudnej sytuacji placówki dyskutowano podczas wyjazdowego posiedzenia Komisji Edukacji.

Katolicki Dom Kultury im. ks. kard. A.S. Sapiehy jest niepubliczną katolicką placówką oświatowo-wychowawczą. Powstał w 1926 r. z inicjatywy arcybiskupa Sapiehy Dom Ludowy na Grzegórkach, miał pełnić funkcję ośrodka kulturalno-oświatowego dla społeczności Grzegórek. Wypełnił tym białą plamę w planie Krakowa, obejmując zakresem swej działalności okolice Grzegórek i Dąbia, gdzie brakowało takiej placówki. Pierwotnie miał on pełnić funkcję domu katechetycznego, ale gdy nauczanie religii powróciło do szkół, zdecydowano powrócić do idei fundatora budynku ks. kard. Sapiehy i we wrześniu 1999r przywrócono mu funkcję ośrodka katolickiej kultury. Tym samym powrócono więc do bogatej tradycji i w budynku domu parafialnego, który 10 maja 2004 r. przyjął nazwę Katolickiego Domu Kultury im. ks. kard. A. S. Sapiehy, prowadzi się wielowątkową działalność wychowawczą. Dom prowadzi zajęcia zarówno dla najmłodszych w Akademii Malucha, przez dzieci jak i młodzież w zespołach i warsztatach, po osoby dorosłe (np. chór i gimnastyka). Miejsce to zaczęło mieć problemy finansowe związane z ograniczeniem dotacji miejskich przeznaczonych dla niepublicznych placówek tego typu. Ograniczenie zaś wiązało się z niepokojącymi wnioskami pokontrolnymi. W 2014 roku została przeprowadzona kontrola wśród niepublicznych placówek kulturalno-oświatowych, która miała na celu sprawdzenie rzetelności rozliczania środków z miejskich dotacji. Jak wykazała kontrola część z tych placówek pobierała fundusze na organizację zajęć dla większej ilości dzieci, niż to miało miejsce. Stąd decyzją władz miasta znacznie zmniejszono dotacje. Od tego czasu Katolicki Dom Kultury im. ks. kard. A.S. Sapiehy boryka się z problemami finansowymi, gdyż wpływy sponsorskie (o które może się ubiegać każda niepubliczna instytucja) nie są na tyle duże, by zapewnić prawidłowe działanie placówki. Od maja 2015 roku ubyło ponad 1000 dzieci, w tym momencie na zajęcia uczęszcza ich nieco ponad 300. - Różnie działo się z tymi placówkami, zajmowaliśmy się tym tematem także w poprzedniej kadencji, bo kontrola kuratorska nie wzięła się znikąd. Była ona podyktowana tym, żeby wykryć nieprawidłowości w działaniu tych placówek. Okazało się, że są tam tzw. martwe dusze. Wykazywano udział 1000 dzieci, a naprawdę przychodziło ich dużo mniej. Wykazywano współpracę z przedszkolami czy szkołami, a w tych miejscach odbywały się zajęcia również dotowane z miasta i było to dublowanie. Ta placówka była jedną z tych, które nie miały zastrzeżeń po kontroli kuratorskiej, inne zaś miały ogromne. Jedynie zastanawiam mnie tak duży spadek liczby dzieci - mówiła radna Teodozja Maliszewska. Komisja uspokoiła dyrekcję placówki, że działania, które zostały podjęte w celu zlikwidowania nielegalnego wyłudzenia pieniędzy samorządowych, nie mogą zostać zmienione, jednak radni w poprawkach do budżetu miasta na rok 2016 będą wnioskować o przyznanie dodatkowych funduszy celowych dla tej placówki. Natomiast radna Marta Patena zainterpelowała do prezydenta o dokładne przyjrzenie się tej sprawie i interwencję.